

ZYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P. K. O.
Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć:
na rachunek „Życia Podlasia”. Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie,
Wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 341 64 52
regionale@mbp.org.pl

Podstawowe warunki podciągnięcia wsi polskiej wzwyż

We wszystkich niemal odłamach opinii publicznej nastąpiła niewątpliwa, wyraźna krystalizacja, jeżeli chodzi o pogląd na kwestię reformy ustroju rolnego. Wszystkie niemal — z wyjątkiem skrajnie konserwatywnych — ugrupowania, nie dopuszczają już nawet do dyskusji na temat konieczności przeprowadzenia parcelacji wielkiej własności rolnej celem pełnorolniczenia drobnej własności gospodarstw karłowatych oraz obdzienienia ziemią możliwie największej ilości rodzin chłopskich.

Rzecz charakterystyczna, iż kwestia odszkodowania, za ziemię, przeznaczoną do parcelacji, odsuwana jest raczej na plan dalszy, że przestano szermować generalnym argumentem świętości prawa własności do ziemi. Ten argument, opierając się rzekomo na podstawach moralności chrześcijańskiej otrzymał ostatnio cios decydujący w wodach ks. Machaya, reprezentującego w tym wypadku niewątpliwie pogląd świata katolickiego na tę sprawę.

Jeżeli tedy dawniej — w niedalekiej jeszcze przeszłości — postulat wykonania reformy rolnej mógł służyć jako hasło bojowe i atrakcyjne pewnych stronnictw politycznych, to dzisiaj utracił on już ten charakter oręża w walce konkurencyjnej stronnictw, ponieważ stał się powszechnym.

Dzisiaj nikt już nie przeczy konieczności przebudowy ustroju rolnego w kierunku korzystnym dla drobnej własności, ale też nikt nie może rościć sobie prawa do monopolu z tego wynalazku i zdobywać sobie wyborców czy też członków organizacji na wędkę „reformy”. Zdawałoby się, że demagogia na tym odcinku życia społecznego musiała się skończyć. W rzeczywistości tak się nie stało.

Zagadnienie przebudowy ustroju rolnego nie kończy się bynajmniej na wykonaniu reformy rolnej i sięga głęboko w cały szereg dziedzin życia, pozornie zupełnie z rolnictwem niezwiązanych. Nie wolno o tym zapominać, że samo wykonanie reformy rolnej to jedynie część tej roboty, jaką na wsi trzeba przeprowadzić, żeby podciągnąć warunki jej bytu na wyższy poziom.

Niewielki zaledwie odsetek przyrostu naturalnego ludności wiejskiej znajduje dla siebie miejsce przy warstwach rolnych nawet przy najbardziej skrupulatnym i radykalnym wykonaniu parcelacji.

Rozwiązanie kwestii społecznej wsi łączy się z industrializacją, ze zwiększeniem chłonności miast, ze spolszczeniem miasteczka. Ale tu znowu otworzyło się pole dla demagogii, zaciemniającej rzeczywisty obraz i rzeczywiste drogi wiodące do rozwiązania sprawy.

O ile przedtem mieny ugrupowań ludowych wysuwali parcelację jako jedyny środek na usunięcie wszelkich bolączek wsi, o tyle w czasach ostatnich inni znowu gracze polityczni wysunęli stragan małomiasteczkowy jako znowu jedyny i najbardziej skuteczny sposób rozwiązania kwestii bezrobocia chłopskiego. I znowu popełniono błąd, nie-

unikniony przy demagogicznym podejściu do skomplikowanych zagadnień społecznych. Znowu wzięto pars pro toto. Kwestia spolszczenia drobnego handlu w miasteczkach należy z całą pewnością do bardziej palących i słusznych postulatów. Ale akcja zmierzająca w tym kierunku osiągnie rzeczywiste dodatni skutek tylko pod warunkiem sprowadzenia jej do właściwych rozmiarów. Sprawy przeludnienia wsi nie da się rozwiązać ani przez samą reformę rolną, ani przez samo opanowanie przez chłopów straganów. Siegnąć trzeba głębiej — do budowania kultury wsi od jej podstaw. Podniesienie i rozwój kultury wsi, to zagadnienie w pierwszym rzędzie gospodarcze, — to podniesienie stopy życiowej, poziomu wymagań, wytwórczości, intensywności gospodarowa-

nia, rozszerzenie rynku wiejskiego zarówno dla zbytu, jak i podaży.

Dalej jeżeli chodzi o organizację i zużytkowanie odpływu nadmiaru ludności wiejskiej do miast, to konieczna jest rozbudowa należycie działającej sieci szkolnictwa zawodowego, dostępnego dla młodzieży chłopskiej jak dotychczas wieś produkuje wyłącznie prawie robotnika niekwalifikowanego, którego mamy nadmiar. I podczas kiedy masy robotników niekwalifikowanych zalewają wszystkie urzędy pośrednictwa pracy i napróżno oczekują na zatrudnienie, bądź wyekspediowanie zagranicę, jako najtańsza, najbardziej wyzyskiwana siła robocza, nasze ośrodki przemysłowe niejednokrotnie muszą się uciekać się do sprowadzania z zagranicy robotnika kwalifikowanego. Odpowiednio

postawione, przystosowane do potrzeb wsi szkolnictwo zawodowe musi doprowadzić do tego, że wieś zacznie produkować robotnika wyspecjalizowanego, przydatnego w przemyśle i dobrze płatnego zarówno na wewnętrznym, jak i zagranicznym rynku pracy.

Rozwiązanie kwestii przeludnienia wsi nie da rozwiązać się przy pomocy takich czy innych trików demagogicznych, ale przez planową, zorganizowaną i wszechstronną pracę, sięgającą do podstaw życia wiejskiego, opierającą się na nowej strukturze rolnej, którą stworzy parcelacja. Taką właśnie pracę, ogarniającą całokształt życia wiejskiego, a sięgającą do podstawowej komórki wiejskiej — zespołu gromadzkiego — organizuje Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Jutro szkoły powszechnej

IV Tydzień Szkoły Powszechnej, zorganizowany na terenie całej Polski przez Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych — aczkolwiek jest jeszcze jednym apelem do ofiarności publicznej, jednak należy to przyznać z pełnym obiektywizmem — apelem bezwzględnie słusznym i uzasadnionym. Niema nic groźniejszego dla rozwoju mocarstwowości państwa, jak szerzący się analfabetyzm, jak brak szkół dla nadchodzących nowych pokoleń.

Z tej ciężkiej sytuacji szkolnictwa polskiego zdały sobie sprawę w roku ub. izby parlamentarne, powiększając budżet Ministerstwa Oświaty, z sytuacji tej i jej groźnego „memento” powinno zdać sobie również sprawę społeczeństwo. Zwiększenie ilości etatów nauczycielskich o 6000 w ciągu ostatnich dwóch lat jest naprawdę poważnym krokiem naprzód, nie rozwiązuje jednak całkowicie zagadnienia. Przyszłość szkoły polskiej nie może i nie powinna leżeć tylko w ograniczonej sferze zainteresowań, ale musi obejmować możliwość najszerzej warstwy społeczeństwa musi być jednym z najpilniejszych zagadnień nie jutra, lecz dnia dzisiejszego.

W dzisiejszej sytuacji szkolnictwa polskiego zagadnienie budownictwa urasta do rozmiarów pierwszorzędnej wagi. Ponieważ gminy bez pomocy z zewnątrz nie mogły podolać zadaniom w dziedzinie budowy szkół powszechnych, powołana została do życia przed czterema laty instytucja, która, gromadząc z różnych źródeł fundusze, pomaga gminom w budownictwie szkolnym. Instytucją tą jest Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

W okresie od 1933 do chwili obecnej Towarzystwo zdołało zgromadzić z drobnych ofiar, składek i imprez około 12 milionów złotych. Przy pomocy pożyczek, uzyskanych w Towarzystwie, gminy wybudowały i wykończyły w okresie od 1934 do 1935 r.

1062 budynki szkolne, w tym 3994 izby lekcyjne oraz 598 mieszkań i 175 izb mieszkalnych dla nauczycieli. Razem więc przy pomocy finansowej Towarzystwa powstało zgórą półtora tys. budynków szkolnych, zawierających 6000 izb lekcyjnych i mieszkań dla nauczycieli. Trzeba przyznać, że są to cyfry imponujące.

Fundusze Tow. Popierania budowy Publicznych Szkół Powszechnych powstają przeważnie z groszowych wpływów, których głównym źródłem są składki członkowskie, sprzedaż nalepek, znaczków i cegiełek. Te drobne wpływy złożyły się jednak na znaczną sumę 12 milionów złotych, które dotychczas Towarzystwo wydatkowało na budownictwo szkolne.

Szkola powszechna jest podstawą oświaty. W zrozumieniu jej potrzeb i roli, jaką odgrywa w państwie, w zrozumieniu ciężkości na niej zadań wychowawczych należy pamiętać o zasadzie, którą podkreślał Marszałek Piłsudski, że budżet oświaty, musimy uważać za budżet obrony państwa, i z tych powodów wysuwać go na należne w hierarii potrzeb państwowych miejsce.

Obok tych jednak czynników doniosłą jest niezmiennie rola obywateli, którzy poważnie przyczynić się mogą, jeśli nie do zwiększenia zatrudnienia personelu nauczycielskiego, to w każdym razie do rozbudowy i powstania nowych szkół. W akcji tej tylko trzeba pamiętać o jednym: że szkoła wiejska to nie gmach murowany, o błyszczących oknach i przestronnych salach, to nie fotografowane od czasu do czasu nowe budynki szkół wielkomiejskich — ale nie wiele co większa od przeciętnych chaty wiejska, koszt wybudowania której jest nieproporcjonalnie mały w zestawieniu z kosztami budowy szkół miejskich. Chodzi tylko o to, by się w tej chacie wszystkie dzieci pomieścić mogły, miały przynajmniej dostateczną ilość powietrza i porządne ławki.

W sumie kosztuje to niemal grosze i za grosze też drobnych ofiar społecznych powstają nowe budynki. W tych szkołach drewnianych, nierzadko słomą krytych, wyrasta przynajmniej 50% przyszłych obywateli państwa, staje się wielki cud dojrzenia myśli i krystalizuje pojęcie najświętszego słowa: Polska.

OBYWATELE!

2 — 10 października to „Tydzień szkoły powszechnej”. W okresie tym szkoły powszechne w całej Polsce bardziej niż kiedy indziej zwracają na siebie uwagę społeczeństwa, mówią o swych wielkich i doniosłych zadaniach, o swej pracy, o radościach i troskach.

Największą troską w czasie dzisiejszym jest brak izb szkolnych. Brak ten niejednokrotnie odsuwa od źródła oświaty liczne rzesze dziecięce.

„Duże, widne, pełne słońca i powietrza sale i dostateczna ich ilość” — oto hasło „Tygodnia szkoły powszechnej”. Z hasłem tym idzie do społeczeństwa Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych, które w ciągu 4-letniego istnienia z groszowych datków i składek członkowskich zdołało zebrać sumę 8 milionów złotych i zużyło je na budowę szkół. Praca w tym kierunku wymaga dalszego ciągu i nawet szybkiego tempa.

„Cele, które swej pracy postawiło Towarzystwo Pop. Bud. Szk. Powsz. muszą pobudzić do ofiarności i współdziałania każdego Polaka, pragnącego by naród polski był wielkim narodem”.

Korzystając z okazji „Tygodnia szkoły powszechnej”, składamy grosze na budowę szkół, zapisujemy się na członków Tow. P. B. S. P.

Kronika

Komitet organizacyjny Kasy Bezprocentowej w Siedlcach

zawiadamia obywateli Chrześcijan m. Siedlec, że w niedzielę 3 października 1937 r. o godz. 3 popoł. w Sali Klubu Miejskiego odbędzie się zebranie informacyjne w sprawie uruchomienia działalności nowopowstałej Kasy Bezprocentowej. Na zebraniu tym zostaną wygłoszone następujące referaty:

1. O potrzebie kredytu bezprocentowego Ks. Mgr. J. Kobylński
2. Charakterystyka istniejących Kas bezprocentowych — p. Józef. Kling
3. Kwestie prawno-organizacyjne p. Mgr. Jerzy Egiersdorff.

Sprawozdanie roczne Państwowe Banku Rolnego.

We wrześniu b.r. ukazało się sprawozdanie roczne z działalności Państwowego Banku Rolnego w roku 1936.

Należy zaznaczyć, iż sprawozdania roczne Banku Rolnego drukowane są przeważnie w drugim półroczu roku następnego, gdyż obejmują one nie tylko dane z zakresu działalności Banku, ale również i wnikliwą analizę sytuacji rolnictwa w omawianym roku, popartą szczegółowymi liczbami, oraz dokładne omówienie ustawodawstwa finansowo-rolnego. Ze względu na znaczne skomplikowanie i różnorodność zmian na odcinku pomocy finansowej Rządu dla rolnictwa — sprawozdania Banku są cennym źródłem, przejrzyście i naukowo opracowanym dla wszystkich interesujących się sprawami finansowo-rolnymi.

Święto Organizacyjne Związku Rezerwistów

W dniu 10 października 1937 r., w całej Polsce będzie uroczyste obchodzone święto organizacyjne Związku Rezerwistów pod hasłem: „Dzień Rezerwistów”.

Również i w Siedlcach Zarząd Powiatowy Z.R. czyni starania, aby dzień ten w zakresie możliwości Zarządu wypadł jak najokazalej i godnie Wielkiego Związku, który siecią swych organizacji gęsto pokrył cały obszar Rzeczypospolitej, stojąc na straży cnót obywatelskich i sprawności wojskowej, nabytych przez swych członków w służbie czynnej, będąc jednocześnie przedłużeniem ramienia zbrojowego naszej Armii.

Program obchodu „Dnia Rezerwistów” w Siedlcach jest następujący:

Dnia 9.X. 37. sobota; godz. 13.30 — Zawody Strzeleckie, w których wezmą udział zespoły wszystkich Kół Związku Z.R. z pow. siedleckiego;

godz. 19.00 — uroczysty capstrzyk z orkiestrą, który przejdzie ulicami miasta.

Dnia 10.X. 37 r. niedziela, na garnizonowym Boisku Sportowym odbędzie się: o godz. 10. m. 15. — Raport Oddziałów Z.R.

o godz. 10. m. 30 — Polowa Msza Św.

o godz. 11. m. 15 — rozdanie nagród, zdobytych przez zespoły strzeleckie

o godz. 11. m. 30 — Defilada

o godz. 13. — Wspólny obiad Żołnierzy

o godz. 15.30 — Kino dla oddziałów rezerwistów.

Do Apelu na uroczysty obchód „Dnia Rezerwistów” staną wszyscy zrzeszeni w Związkach Z.R. naszego powiatu — a ci którzy jeszcze z różnych powodów do tej organizacji nie należą — wraz ze społeczeństwem siedleckim dla zadokumentowania swojej wielkiej sympatii dla naszej Armii rezerwowej, wezmą tłumny udział w nabożeństwie i poprowadzą defiladę na boisku garnizonowym.

Do społeczeństwa siedleckiego

Istniejąca od roku 1918 Biblioteka Miejska w Siedlcach jako jedyna biblioteka publiczna w prawie czterdziestotysięcznym mieście spełnia doniosłe zadanie kulturalno-oświatowe. Wobec rozszerzającego się coraz bardziej zakresu działalności instytucji, a równocześnie ciężkich warunków ekonomicznych, miasto nie może zaspokoić wszystkich potrzeb Biblioteki.

W Bibliotece Miejskiej daje się odczuć dotkliwy brak literatury podstawowej z zakresu beletrystyki, pomocy bibliograficznych i prac naukowych o charakterze encyklopedycznym. Z przykrością trzeba odmawiać dzieł Sienkiewicza, Reymonta, Żeromskiego, Krasińskiego, Orzeszkowej i innych. Książki zakupione przed kilkunastu laty uległy zniszczeniu, zostały wprost zacytowane, wskutek czego kwalifikują się do wycofania. Coraz bardziej maleje przez zużycie i tak skromny księgozbiór dzieł dla młodzieży.

Nasuwa się konieczność uzupełnienia zbiorów bibliotecznych poważną liczbą najpotrzebniejszych wydawnictw.

Gdyby chciano na ten cel użyć skromnych sum, przeznaczonych w budżecie na zakup książek, musiano by przerwać nabywanie nowości, bez których Biblioteka nie może się rozwijać. Wobec tego koło przyjaciół biblioteki, które powstało na skutek jednomyślnej uchwały na zebraniu czytelników dn. 30.IX.1937 r. w przekonaniu, że w bibliotekach prywatnych znajdzie się niejedna książka przeczytana, leżąca bezużytecznie a zasługująca na to, aby się dostała do rąk szerszego ogółu — postanowiło zwrócić się do społeczeństwa siedleckiego z prośbą o składanie Bibliotece ofiar w książkach.

Sądzimy, że apel nasz znajdzie oddźwięk i życzliwe przyjęcie u osób, które zrozumieją doniosłe znaczenie Biblioteki Miejskiej jako placówki kulturalno-oświatowej.

Prosimy o nadsyłanie książek do Biblioteki (Stary Ratusz).

Koło Przyjaciół
Biblioteki Miejskiej

Nadzwyczajne Walne Zebranie Koła Miejskiego Polskiego Związku Zachodniego w Siedlcach,

W dniu 17 września 1937 r. odbyło się w Klubie Miejskim Nadzwyczajne Walne Zebranie Koła Miejskiego Polskiego Związku Zachodniego w Siedlcach.

Na Zebraniu, pod przewodnictwem P. Wice Starosty Ludwika Cichego, członkowie Koła dokonali wyboru Prezesa Koła w osobie Pana Dyr. J. Rykowskiego, przez aklamację.

Po nadzwyczajnym Walnym Zebraniu — Zarząd Koła ukonstytuował się następująco:

Prezes — P. Dyr. Jan Rykowski
VPrezes — P. VStarosta Ludwik Cichy
Sekretarz — P. Marian Radzikowski

Członkowie Zarządu — P. Dr. Jan Siokalo — P. Irena Andrzejowska — P. Stefania Szymańska — P. Rozalia Zbieciówna.

Skoki spadochronowe w Siedlcach.

W ramach rozpoczynającego się w Siedlcach tygodnia propagandowego LOPP. odbyły się nad wsia Iganie, celem spopularyzowania lotnictwa, pierwsze w Siedlcach pokazy skoczków spadochronowych. Skoki spadochronowe odbyły się w dwóch etapach. Pierwszy skok dokonany przez instruktora lotniczego LPPP. p. ppor. Husarskiego z 9 p. a. l. W drugim etapie pokazu skoków spadochronowych brało udział 9 skoczków, którzy z wysokości 1000 mtr. lądowali przepisowo i bez szwanku w ściśle oznaczonym miejscu.

Popisom przyglądało się ponad pięć tysięcy widzów.

Odnaczenia honorowe L. O. P. P.

Z okazji XIV Tygodnia L. O. P. P. odznakę złotą pierwszego stopnia otrzymali: ks. biskup Henryk Przeździecki i mjr. Bolesław Babecki — Prezes Obwodu Powiatowego w Siedlcach.

Odnagę srebrną drugiego stopnia otrzymali: Józef Misiewicz — naczelnik Urzędu Skarbowego w Siedlcach.

Odnagę brązową trzeciego stopnia otrzymali: Caruk Jan — burmistrz w Janowie Podlaskim, Jan Stanisław Majewski — urzędnik państw. Łuków, Jan Markowski — burmistrz, Radzyń, Jan Piwek — kontr. sanit. wydz. pow. Sokół, Stanisław Ruszlawa — nauczycielka, Siedlce.

Wznowienie Zebrań Towarzyskich

Zarządy Klubu Miejskiego i Rodziny Urzędniczej wznowiły Zebrania Towarzyskie, urządzane w dolnych salach Klubu Miejskiego w soboty. Na program Zebrań Towarzyskich składają się odczyty, produkcje artystyczne, tańce, brydż i t. p. Wstęp dla członków Klubu i Rodziny Urzędniczej bezpłatny. Dla gości 30 gr. Pierwsze Zebrania Towarzyskie odbędą się w dniach 2, 9, 16 października 1937 r.

Jesienna zabawa taneczna

Staraniem Koła Rodziny Leśnika odbędzie się dnia 2 października b. r. w Dyrekcji Lasów Państwowych w Siedlcach jesienna zabawa taneczna, podczas której przygrywać będzie doborowa orkiestra. Wśród rozrywek — brydż. Bufet tani i obfity. Wejście zł. 2.50. Studenckie i dla członków rodziny Leśnika — zł. 1.50. Początek o godz. 21. Stroje wizytowe.

Podziękowanie

Zarząd Koła Siedleckiego Polskiej Macierzy Szkolnej składa gorące podziękowanie znajdującemu się w likwidacji Spółdzielczemu Stowarzyszeniu Mieszkańcowemu Urzędników Państwowych i Komunalnych w Siedlcach za przekazaną pozostałość swego majątku w kwocie 1.903 zł. 22 gr. (zł. jeden tysiąc dziewięćset trzy gr. 22) na rzecz tulejszego Koła P. M. S.

Koło uważa za stosowne podnieść z uznaniem i wdzięcznością ten obywatelski czyn wyżej wymienionego Stowarzyszenia.

Za Zarząd Koła P. M. S.
Sekretarz Mgr. M. Cieśla Inż. F. Buchta
Siedlce, dn. 25 września 1937 r.

Sprostowanie

Na skutek pomyłki, jaka się wkraśliła przy redagowaniu zaproszeń na dancing „Pożegnania lata”, urządzony przez Obywatelski Komitet Obchodu XIV Tygodnia L.O.P.P.u — Komitet wyjaśnia, że przez określenie „bilety ulgowe i zł.” — rozumiano tylko bilety ulgowe akademickie. Powyższe sprostowanie dotyczy również wzmianki prasowej umieszczonej w Nr. 18 (178) „Życia Podlasia”.

Kradzież pieniędzy.

Dnia 16 września br. z pod belki sufitu z niezamkniętej komórki nieznani sprawcy skradli Eugenii Kublikowskiej zam. we wsi i gm. Wiśniew — kwotę zł. 890.

Z Obozu

Zjednoczenia Narodowego

W dniu 26 września b.r. odbyło się w Mordach zebranie organizacyjne Oddziału miejskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego, na którym prezes Okręgu Siedleckiego prof. Ignacy Wojewódzki ogłosił skład mianowanego przez Centralę Prezydium Oddziału, a mianowicie:

prezes mag. Antoni Piotrowski, właściciel apteki, viceprezes — Antoni Leszczyński, handlowiec, sekretarz — Wacław Mittek, nauczyciel, skarbnik — Antoni Sobański, przemysłowiec, członkowie: Ludwik Kasperski, nauczyciel, Edmund Skorupski, rzemieślnik, Julian Marczuk, rolnik, Bolesław Suchocki, rolnik i Stanisław Bujnowski, rolnik.

— o —

W dniu 19 września b.r. w lokalu Okręgu Org. Miejskiej OZN. przy ul. 3-go Maja 36 odbyło się zebranie informacyjne dla miejscowych Związków Zawodowych rzemieślników budowlanych, drzewnych i robotników ziemnych niezrzeszonych.

Zebranie zajął kierownik Sekcji Robotniczej OZN. p. Fr. Amejko, wyjaśniając w krótkim przemówieniu stosunek OZN. do polskiego świata pracy.

Po wysłuchaniu referatu i po dyskusji robotnicy Zrzeszeni w Związkach postanowili zgłosić współpracę z Sekcją Robotniczą OZN.

— o —

W dniu 26 września odbyło się w lokalu Okręgu zebranie informacyjne dla niezrzeszonych metalowców. Zebrani jednomyślnie zgłosili współpracę z Sekcją Robotniczą OZN., delegując jednocześnie do Sekcji swego przedstawiciela w osobie p. Mieczysława Jagiello.

— o —

Sekretariat Sekcji Robotniczej OZN. mieści się w lokalu Okręgu Organizacji Miejskiej przy ul. 3-go Maja 36 i przyjmuje interesantów w godzinach od 18 — 19.

Usiłowanie pozbawienia się życia

Dnia 25 września br. o godz. 4-tej popoł. w budce na rynku spożywczym w Siedlcach usiłował pozbawić się życia przez wypicie niedużej ilości esencji octowej Władysław Bratus, lat 20, zam. w Siedlcach, ul. Janowska 6, którego odwieziono do Szpitala NMP., gdzie natychmiast przeplukano Bratusowi żołądek. Po tym zabiegu Bratus udał się do domu.

Nieszczęśliwy wypadek

Dnia 25 września br. Ryteł Bronisław lat 51 zam. w Kotuniu, gm. Żeliszew został strącony przez buhaja, należącego do Bronisława Łęgasa na polu przy wsi Kotuń w chwili, gdy bez wiedzy właściciela buhaja doprowadził swą krowę do pokrycia. Buhaj przewrócił Ryteła na ziemię, uderzając go rogami, a następnie przebiegł po nim. Na skutek uderzenia rogami i strącania — Rytełowi wyszły książki na zewnątrz i takim stanie odwieziono go do szpitala N. M. P. w Siedlcach.

**Pamiętaj o Tygodniu
Szkół Powszechnych!**

Z kraju i ze świata

Dnia 24 września b. r. odbyło się we Włocławku poświęcenie wspaniałego mostu stalowego na Wiśle w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza i przy współudziale członków Rządu oraz Dostojańców Kościoła. Nowy most otrzymał nazwę im. Marszałka Śmigłego-Rydza.

— o —

Na posiedzeniu Ligi Narodów w sprawie palestyńskiej delegat polski min. Komarnicki w przemówieniu swym zaznaczył, że Żydzi osiedlili się w Polsce w XIV-tym wieku, znajdując wówczas w Polsce azyl. Ponownie w wieku XIX Żydzi wypędzeni z Rosji również osiedlali się na terytorium Polski. Dziś Żydzi w Polsce stanowią 10% ludności, a obejmują 30 proc. ludności miejskiej. W tych warunkach konieczna jest emigracja żydowska. Dlatego — mówił min. Komarnicki — Rząd Polski uważa, że siedziba narodu żydowskiego powinna być zdolna do przyjęcia w swych granicach poważnej części mas żydowskich z Polski.

— o —

Paryska opinia publiczna poruszała została tajemniczym zaginięciem przewodniczącego związku b. kombatanów armii carskiej, gen. Eugeniusza Millera oraz b. gen. armii carskiej Skoblina. Tajna policja polityczna prowadząc energiczne dochodzenie ustaliła już prawie dokładnie, że sprawcą porwania gen. Millera jest gen. Skoblin, w związku z czym aresztowano żonę Skoblina.

— o —

Wystąpiono do monopolu spirytusowego z wnioskiem skasowania małych butelek z wódką, motywując wniosek tym, że rozpowszechnianie małych butelek przyczynia się do znacznego wzrostu alkoholizmu.

— o —

Na froncie asturyjskim (Hiszpania) oddziały powstańcze kontynuując ofensywę, zajęły miejscowości Belsua, Cardoso, Los Carriles i Ovio, biorąc do niewoli wielu jeńców. Rozgorzały zacięte walki na wschodnim odcinku frontu asturyjskiego. Brygady nawarskie i oddziały szturmowe przystąpiły do generalnej akcji wzdłuż rzeki Cuera. Wojska powstańcze zawiązały systemem trzech linii obronnych. Na froncie Leon wojska rządowe powstrzymują ofensywę powstańczą przeprowadzaniem przeciwnatarcia.

— o —

Wojska japońskie zajęły ważny punkt strategiczny Ping-Ti-Szuwan w odległości 115 km. na północ od Tatung. Wojska mongolskie i mandżurskie, które współdziałają z armią japońską, podążają z północnego Czaham na zachód. Oddziały mongolsko-mandżurskie doszły już do kolei Ping-Ti-Szuwan Sujuan.

— o —

Dnia 26 września b. r. o godz. 11.30 na lotnisku mokotowskim w Warszawie odbyła się uroczystość przekazania armii 126 samolotów, ufundowanych w ostatnim roku przez społeczeństwo, zorganizowane w L.O.P.P. Ogólna wartość ufundowanych samolotów wynosi 3 1/2 milionów złotych. W liczbie 126 samolotów znajdują się: samoloty szkolne — 83, turystyczne — 20, akrobacyjne — 19 i sanitarne — 4. Jeden z samolotów sanitarnych ufundowany został przez Kurie Biskupią Diecezji Podlaskiej.

Kącik radiowy

Tydzień radiowy rolnika

od dn. 3.X. do dn. 9.X. 1937 r.

Okres omawiany jest pierwszym tygodniem nowego programu jesienno-zimowego, w którym w porównaniu z programem letnim zaszły pewne zmiany. Mianowicie popołudniowa niedzielna „Audycja dla wsi” rozpoczynać się będzie 15 minut wcześniej, tj. o godz. 14.45, natomiast w dni powszednie nadawane będą codziennie audycje dla wsi w czasie od godz. 18.35 do godz. 19.

A więc — poranna część „Audycji dla wsi” w niedzielę, dnia 3.X. rozpocznie się jak to było dotychczas o godz. 8.15 „Gazetką Rolniczą”. O godz. 8.45 red. Józef Raczkowski wygłosi z Poznania gawędę, która będzie pierwszą z cyklu p.t. „Co słyhać wśród rolników”. Po południu, o godz. 14.45 „Przegląd rynków produktów rolnych”, o godz. 15.00 reportaż ze zbioru owoców w Nowej Wsi. Sprawa racjonalnego zbioru owoców, sortowania, pakowania i właściwego podania na rynek standaryzacyjnego owocu interesuje obecnie szeroką opinię publiczną. To też reportaż ten będzie miał za zadanie zobrazowanie przebiegu pokazu sortowania i pakowania, w Nowej Wsi, wzorowej formie sadownictwa. O godz. 15.25 Stanisław Sienicki, gospodarz z pow. Ostrów-Mazowiecka i popularny autor pogadek radiowych, opowie o swych wrażeniach i spostrzeżeniach z wycieczki rolniczej do Finlandii p.t. „Co widziałem w Finlandii”.

W poniedziałek, dnia 4.X. o godz. 18.35 — pogadankę dla gospodyń wiejskich p.t. „Przygotujmy kawalek ziemi pod ogródek warzywny”, wygłosi Helena Milewska. O godz. 18.50 — dr. Marcin Kasprzak wygłosi pogadankę higieniczną p.t. „O zdrowie wsi”.

We wtorek, dnia 5.X. o godz. 18.35 — pogadankę p.t. „Wies bez błota i kału” wygłosi Roman Olszewski. Jak można sądzić z tytułu, przedmiotem pogadanki będzie stan naszych dróg i gościńców wiejskich, których poprawę można by przeprowadzić zbiorowym wysiłkiem mieszkańców wsi. O godz. 18.45 „Skrzynka rolnicza” inż. W. Tarkowskiego.

W środę, dnia 6.X. o godz. 18.35 — „Wiadomości rolnicze”. O godz. 18.45 przeprowadzony zostanie wywiad z kierownikiem kursów rolniczych p. Stefanem Jankowskim p.t. „W jaki sposób rolnik może się uczyć poza szkołą”. Wywiad ten będzie zawierał wskazówki, w jaki sposób rolnik poza szkołą może samodzielnie zdobywać wiedzę — w pierwszym rzędzie rolniczą.

W czwartek, dnia 7.X. o godz. 18.35 — „Audycja dla młodzieży wiejskiej”. W Piątek, dn. 8.X. o godz. 18.35 — pogadankę dla gospodyń wiejskich p.t. „Dożywiamy Dzieci” wygłosi p. Janina Rakbowa. O godz. 18.45 — „Skrzynka rolnicza” inż. W. Tarkowskiego.

W Sobotę, dn. 9.X. o godz. 18.35 — „Przegląd rolniczej prasy” w opr. inż. Ireny Niewodniczańskiej. O godz. 18.45 — gospodarz z Łęczyskiego K. Wilmański wygłosi pogadankę p.t. „Praca tuczy, bieda uczy”. Wobec zapowiadającego się ciężkiego roku w wielu gospodarstwach, autor w pogadance tej podzieli się ze słuchaczami szeregiem aktualnych praktycznych wskazówek.

Składajcie ofiary

na budowę Szkół

Do lotników zdecydowanych ludzi nam potrzeba...

— Ot... na stare lata stare kości warto se trochę przewietrzyć pod chmurami, a może i wyżej nawet. Zawszy to miło musi być tak se w górę na niebo zjechać, kieby parokunką i calutką okolicę jednym spojrzaniem objąć... Warto się chyba tak przewietrzyć...

Myśli Szymona obracały się stale kiele śmigieł, skrzydeł i kiele lotnika, obracały się szybko, kieby śmigłem nakręcane, a tworzyły we łbie taki harmider, że gorszego chyba i samolot swym wrzeszczącym motorzyskiem nie narobi, a rwały naprzód, kieby najlepsze wyścigowce.

— Chyba mi łeb pęknie od tego myślenia... Jechać... nie... nie pojadę... strachu to ta trochę mam, boć zawszy co po ziemi jeździć, to po ziemi, ale chętkę na jazdę po niebie mam okrutną. Żeby tak mi tych dzieci żal nie było, że sierotami z mojej winy mogą zostać... i... i żeby mi tak własnej kobiety żal nie było że sama zostanie i... może... za drugiego chłopca wyjdzie, żeby tak tego... tobym... zresztą... raz kozie śmierć... pojadę...

Szymon zasnąć nijak nie mogli. Przekracali się z boku na bok, podkładali ręce pod głowę, pomrukiwali se coś cicho pod nosem, babie swojej z nim leżącej też zasnąć nie dając, bo co oczy zmrzują — wnetki czują, że w samolocie siedzą, że sami przy kierownicy majstrują, a samolot lata, lata, to pędzi na łeb na szyję na dół, to znowu rwie w górę kieby strzała prosto w niebo, prosto w słońce, aż tu raptem skrzydło się obrywa, kierownica z ręką wylatuje, maszyna warczać przestaje, a ziemia coraz bliżej, jeszcze bliżej, jeszcze bliżej...

— Laboga... laboga... leć... zabiję się... Matko Święta, Józefie Święty... ratujta...

Od przeraźliwego wrzasku aż się chałupa zatrzęsała, baba z łóżka się zerwała i do chłopca poskoczyła:

— Stary... co ci to?... co ci to, stary?... nie zabiłeś się... nie... choć ta na podłogę z łóżka się stoczyłeś... może się tyło trochę potłukłeś, zaraz lampę zapalę... zobaczę... Ale spocony jesteś... stary, mój ty drogi...

Szymon oprzytomnieli.

— Nie, nie potrzeba, nic mi nie jest... ino sen taki straszny miałem... że... nie... nie... nie... powiem...

Jeszcze daleko do świtu było, a Szymon już kiele chałupy się kręcił, do każdego kąta zaglądał, sztachety w płocie liczył, to znowu na drogę wychodził i wsłuchiwał się w szum drzew, z pobliskiego lasu idący...

— Ot... pojadę... żeby ta nie wiem co... pojadę... a jak się zabije to i co... raz się człowiek rodzi i raz umiera...

Nie jedli już tego dnia ani śniadania, ani obiadu. Cały dopołudnek przeleżeli w stodole, licytując się sami ze sobą. Gdy na raz wszystko brali — wypadło, żeby nie jechać, że przecie człek raz umiera, więc poco się z tym umieraniem spieszyć. Ale ciekawość pchała Szymona do jazdy i jakby podszeptowała:

— Glupia... Pan Bóg cię i tak rozgrzeszy... zresztą... inni jeżdżą, a nie im nie jest...

Samolot stał gotowy do odlotu. Ludziska klebili się wokół, kieby rojowisko jakieś, kieby pszczoły kiele ula. Szymon stali najbliższej przystawionych schodków, bo za chwilę mieli wsiąść, czekali ino na przyzwolenie, aż wreszcie usłyszeli swoje nazwisko. Zbledli kapkę, przez chwilę jakby się wachali, lecz upartość przemogła, chycili za poręcz i unieśli prawą nogę do góry, oparli ją na pierwszym stopniu, podciągnęli drugą nogę, zawahali się znowu, bo dygotki za kolana ich chyciły, a któryś z sąsiadów wnetki śmiechem wybuchł:

— Patrza, jaki odważny, a portkami jak trzęsie...

Zawarczało nagle, samolot drgnął, zawarczało mocniej, samolot gwałtownie lekko do przodu, potoczył się w stronę lasu szybko, szybciej, już oderwał się od ziemi, już pędzi kieby wściekły w górę, pod chmury, wyżej, wyżej, jeszcze wyżej... Szymon ino czują, jak dech im zapiera, jak oczy niby mgłą zachodzą i ciarki przez całe ciało przelatują i serce strasznie w piersi ścisną się to wali kieby młotem i zimny pot na ciało występuje, a samolot pędzi, pędzi, pędzi...

Powoli oddech wraca, ciarki gdzieś znikają i serce spokojniej bije, a samolot leci, ale jakby nie leciał, płynie se tylko kieby łódka po stawie.

Szymon spojrzeli ostrożnie na dół. Niby coś widać, ino że wszystko jakieś inakże, ino plamy jakieś jaśniejsze i ciemniejsze, jakaś wstęga biała przez to przelatuje i nic więcej, nic więcej... ooo... właśnie wszystko robi się większe, większe, jeszcze większe, już widać, że ta wstęga, to nie żadna wstęga, a zwyczajna droga do miasta, a te plamy, to nie żadne plamy, a pola własne i sąsiadów.

W tym... mocny, krótki wstrząs i samolot toczy się w stronę gromady ludzkiej, przystaje... Szymon wysiadają dumni, pewni siebie, pogardliwie patrząc na znajomych.

Podobata mi się, Szymonie... Przekonałista siebie i innych, że nie taki diabeł straszny, jak go malują... że po powietrzu jeździć także samo dobrze, a nawet i lepiej, niż po ziemi. Kto wie — może jeszcze na wypadek wojny pierwszym lotnikiem ostanieta... Oby tak było, bo do lotników takich zdecydowanych, jak wy, nam ludzi potrzeba...

G. Framar

Restauracja K. S. K.

VICTORIA

Siedlce, ul. Pułaskiego Nr. 15

po leca
WYBOROWA, ZDROWA
i SMACZNA KUCHNIA
SZYBKĄ OBSŁUGĘ

w programie

WŁADZIO LUBICZ
I BASIA LEŃSKA

dancing od 9 wieczór,
przygrywa powiekszony
zespół jazzowy
Program od godz. 11 wiecz.

Specjalność przyjęcia, bankiety i t.p.
od najskromniejszych
do najwykwintniejszych.

Dyrekcja.

Zapisujcie się na członków

T-wa Popier. Bud. Szkół.

Najtańsze źródło zakupów

FIRMA CHPZEŚCIJAŃSKA

„NASZ SKLEP“

MARII BIELSKIEJ

Siedlce, Piłsudskiego — (dom magistracki)

Poleca na sezon jesienny materiały bławatne, konfekcję damską, męską i dziecięcą, oraz galanterię w wielkim wyborze

SOLIDNA OBSŁUGA



Prosimy żądać wszędzie

MANICURZYSTKA**EUGENIA**

SIEDLCE,
PUŁASKIEGO 11
w podwórzu.

OKAZYJNIE

sprzedam tapczan i otomanę
wiadomość
Siedlce, Piłsudskiego 46 m. 5.

ZGUBIONO KSIĄŻECZKĘ woj-
skową wydaną przez P. K. U. Malkin
Nr. 99/a na imię Edmunda Zegera.
Znalezcę prosi się o oddanie do
Komisariatu policji.

**PRACOWNIA
GORSETÓW****H. BARGOWEJ**

w SIEDLACH, Piłsudskiego 46, m. 4.
WYKONYWA:

pas, biustonosze, całości

Specjalny dział
ortopedycznych pasów.
Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne

Najstarsza pracownia
wyróbów futrzanych
D. Rozenberga

Siedlce, Piłsudskiego 51 (w podwórzu).
Przyjmuje na sezon zimowy wszelkie
roboty kuśnierskie damskie i męskie
wykonanie eleganckie modne.

Ceny niskie.

Reklama jest dźwignią

h a n d l u

Bez szumnych frazesów — prosto,
szczerze dowiedz się, Palaczu,
że u szczytu nieprzemijającej
doskonałości stanęły patento-
wane glizy (tutki)

„DWUSTNIKI“

Jeżeli o tej pełnowartościowej
glizie (tutce) nie wiedziałeś, nie
słyszałeś, to spróbuj raz.
BARDZO PROSIMY—SPROBÓJ raz

Prosimy żądać w każdym sklepie

**Magazyn
NOWOŚCI**

Siedlce, ul. Piłsudskiego (róg Przechodniej)

Poleca na sezon jesienny i zi-
mowy palta i skórki futrzane
w dużym wyborze galanterię
d a m s k a i m ę s k a.

Duży wybór kaloszy i śniegowców.
Na sezon szkolny polecamy teczki
skórzane po cenach konkurencyjnych.
WARUNKI DOGODNE

Specjalista chorób wewnętrznych
i chirurgicznych

Dr. med. Stanisław Chalawa

Siedlce, Sienkiewicza 58, tel. 153.

Powrócił i przyjmuje codziennie.

Dr. Leon Glazowski

Siedlce, Kilińskiego 14 II piętro
przyjmuje w chorobach

wenerycznych

od 8—9 rano, od 1—2 i od 6—7 codziennie.

LEKARZ DENTYSTA**L. GELBFISZ**

Siedlce, Piłsudskiego 24 tel. 200

Powrócił i przyjmuje w godzinach
od 10 do 2 i od 4 do 6.

Dr. S. TENENBAUM

Siedlce, Piłsudskiego 50 tel. 278

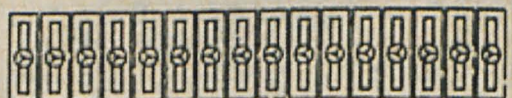
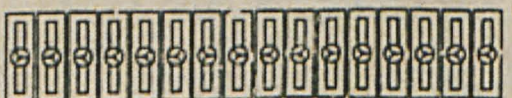
specjalista chorób wenerecznych

OKULISTA Dr. L. Weingott

przeprowadził się na ul. Sienkiew-
icza 48. Przyjmuje codziennie od
godz. 10 — 1 i od 5 — 7 p.p.

Dr. med. H. BERGMAN

POWRÓCIŁ I WZNOWIŁ PRZYJĘCIA.

**Czytajcie****i rozpowszechniacie****„ŻYCIE PODLASIA“****F** Wytwórnia futer **F****W. MORDSKI**

SIEDLCE

KILIŃSKIEGO 27 I piętro

U Przyjmuje roboty damskie i męskie w zakresie kuśnier-
stwa wchodzące, z własnych lub powierzonych
materiałów oraz przeróbki i odświeżanie.
T Wykonanie solidne. **R** Rowelacyjnie niskie ceny. **A**

Już demonstrujemy **RADIOAPARATY**

najnowszych modeli NA ROK 1938

M. HALBERSTADT

Siedlce, Kilińskiego 29 (I-sze piętro) tel. 158

TYLKO W PRACOWNI OKRYĆ DAMSKICH I FUTER

M. LOTERMANA

NAJMODNIEJSZE FASONY
NAJLEPSZE TOWARY
NAJSOLIDNIEJSZE WYKONANIE
NAJBARDZIEJ PRZYSTĘPNE CENY.
SIEDLCE, UL. PIŁSUDSKIEGO Nr. 20.

DRUKARNIA**POLSKA**

ZYGMUNTA, POKRZYWIŃSKIEGO

NAJSTARANNIEJSZE WYKONANIE!
NAJNIŻSZA CENA!

SIEDLCE,
PUŁASKIEGO 9.
TELEFON 3.

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca: Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza

Redaktor: Tadeusz Zemlich

DRUKARNIA POLSKA Z. Pokrzywińskiego. Siedlce, ul. Pułaskiego 9, tel. 1.